

Sygn. akt I C 682/21

WYROK

1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

Przewodniczący Sędzia Anna Ściepuro

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Kordecka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2022 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. P.

przeciwko A. K.

o zadośćuczynienie i zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 682/21

UZASADNIENIE

W dniu 24 lutego 2021 r. powód I. P. wniósł przeciwko A. K. pozew o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł z uwagi na naruszenie przez pozwaną jego dóbr osobistych, czego A. K. dopuściła się poprzez rozpowszechnianie wśród sąsiadów informacji o jego stanie zdrowia.

Pozwana wnosząc o oddalenie powództwa zaprzeczyła okolicznościom wskazanym przez powoda, podając, że okoliczności przez niego wskazywane nie miały miejsca. Pozwana zarzuciła pozwanemu, iż ten dokonuje próby uzyskania korzyści majątkowych wysuwającymi przeciwko niej kolejnymi roszczeniami.

Stanowiska stron nie zmieniły się do czasu zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód I. P. zamieszkuje wraz z matką J. P. w bloku mieszkalnym położonym w T. przy ul. (...). Sąsiadką powoda jest m.in. pozwana A. K.. Pozostałe lokale mieszkalne zajmowane są przez osoby niezwiązane z przedmiotowym postępowaniem.

(okoliczności bezsporne)

Pomiędzy stronami w 2019 r. przed Sądem Rejonowym w Tczewie toczyło się postępowanie karne z oskarżenia prywatnego I. P. (sprawa o sygn. II K 1021/19), dotyczące publicznego znieważenia I. P. przez pozwaną, tj. o przestępstwo z art. 216 §1 kk. Na mocy prawomocnego wyroku z dnia 02.06.2020 r. pozwana (tam oskarżona) A. K. została uznana winną zarzucanego jej czynu stypizowanego art. 216 §1 kk, polegającego na tym, że publicznie znieważała oskarżyciela prywatnego I. P. w ten sposób, że na drzwiach wejściowych do piwnicy budynku nakleiła kopertę z własnoręcznym napisem „Schizofreniku spod piątki będę gasiła światło jak ty dekle przestaniesz otwierać okna na klatce”. Wspomnianym wyrokiem postępowanie karne zostało wobec oskarżonej warunkowo umorzone na

okres jednego roku, jak też zasądzone od oskarżonej nawiązkę w kwocie 500 zł na rzecz pokrzywdzonego I. P. oraz obciążono ją kosztami postępowania. Przedmiotem postępowania było znieważenie, którego dopuściła się oskarżona poprzez umieszczenie obraźliwego zwrotu na kartce na drzwiach do piwnicy budynku.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 2 czerwca 2020 r., sygn. akt II K 1021/19- k. 39-39v, zeznania powoda I. P. słuchanego w charakterze strony z dnia 17 listopada 2021 r.- k. 31-32 przedział czasowy 00:13:53-00:38:55, kopia kartki wywieszanej na drzwiach- k. 38)

Strony postępowania są ze sobą silnie skonfliktowane przynajmniej od 7 lat. Występujące pomiędzy nimi spory i wzajemne oskarżenia finalnie były rozstrzygane na drodze sądowej. W toku wcześniejszego postępowania karnego pozwana A. K., mając dostęp do dokumentacji medycznej powoda, dowiedziała się, że u powoda zdiagnozowano chorobę psychiczną.

Powód w relacjach z sąsiadami subiektywnie odczuwa ich negatywne nastawienie do siebie oraz niechęć do kontaktów z nim. Pomimo wieloletniego zamieszkiwania przez powoda pod wskazanym adresem, powód uważa, że negatywne nastawienie sąsiadów jest wynikiem rozprzestrzeniania przez pozwaną informacji o jego stanie zdrowia. Matka powoda (świadek J. P.), która na bieżąco interesuje się tokiem prowadzonych postępowań, również uważa, że pośród sąsiadów narastają uprzedzenia do jej syna.

(dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej w Tczewie z dnia 17 marca 2016 r. – k. 40-41, zeznania powoda I. P. słuchanego w charakterze strony z dnia 17 listopada 2021 r.- k. 31-32 przedział czasowy 00:13:53- 00:38:55, zeznania świadka J. P. z dnia 26 stycznia 2022 r.- k. 55-56 przedział czasowy 00:06:02-00:21:25)

Pozwana A. K. w toku prowadzonego postępowania z oskarżenia prywatnego zainicjowanego przez powoda przeprowadziła z trzema sąsiadami rozmowy, podczas których poruszyła temat relacji sąsiedzkich i zachowania powoda na tym tle. Pozwana dopytywała sąsiadów, czy widzieli treść kartki wywieszanej przez nią na drzwiach do piwnicy oraz czy posiadają wiedzę dotyczącą stanu zdrowia I. P.. Postępowanie toczyło się z wyłączeniem jawności, a pozwana została zobowiązana do nieujawniania przebiegu postępowania karnego.

(dowód: zeznania pozwanej A. K. słuchanej w charakterze strony z dnia 17 listopada 2021 r.- k. 32-33 przedział czasowy 00:38:55-01:11:08)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach przedmiotowej sprawy i sprawy prowadzonej przez tut. Sąd pod sygn. akt II K 1021/19, które uznano za wiarygodne i mogące stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy.

Nadto ustalenia stanu faktycznego oparto częściowo o zeznania powoda, które Sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie subiektywnego odczucia powoda co do nastawienia sąsiadów względem jego osoby. W pozostałym zakresie twierdzenia powoda nie mogły stanowić źródła ustaleń stanu faktycznego sprawy z uwagi na niewykazanie, że rzeczywiście i obiektywnie miały miejsce, tj. ażeby pozwana ujawniała celowo sąsiadom informacje o chorobie powoda i dopuszczała się w tym zakresie naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest niewątpliwie prawo do ochrony informacji o swoim stanie zdrowia. Podnoszone przez powoda okoliczności dopuszczania się przez pozwaną pomówień na jego temat oraz publicznego rozprowadzania osobom trzecim informacji dotyczących stanu jego zdrowia nie zostały poparte żadnym innym materiałem dowodowym, w oparciu o który możliwe byłoby ustalenie zaistnienia określonych zdarzeń. Wobec powyższego zeznania powoda w tym zakresie nie zasługiwały na walor wiarygodności.

Zeznania A. K. Sąd ocenił jako wiarygodne w zakresie prowadzonych przez pozwaną rozmów z sąsiadami dotyczących ich relacji i oceny zachowania powoda oraz zakresu posiadanej przez nich wiedzy o stanie zdrowia powoda oraz zauważenia wywieszonych przez strony postępowania kartek na drzwiach prowadzących do piwnicy. Zeznania pozwanej w powyższym zakresie uznano za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Ustalenia stanu faktycznego oparto także o zeznania złożone przez świadka J. P., które Sąd ocenił jako wiarygodne jedynie w części. Świadek wskazywał na przebieg toczących się dotychczas postępowań sądowych z udziałem jej syna oraz ulegających pogorszeniu relacji sąsiedzkich, co również ona widziała i odczuła. Wskazać tu trzeba, że świadek, mimo tego, że starała się odzwierciedlić i przekazać rzetelnie informacje w tym zakresie, w ocenie Sądu jest tak zaangażowana w sprawy syna, że nie potrafi odróżnić tego, co jest jej i powoda subiektywnym przekonaniem, a co rzeczywistością. Świadek upatruje w każdym zaobserwowanym u sąsiadów zachowaniu (rozmowie sąsiedzkiej, rozmowie z dozorczynią itp.) wrogiego nastawienia do swojego syna, a obserwacje te prowadzi nasłuchując z okna lub przy uchylonych drzwiach swego mieszkania. Nie można było w toku tego postępowania stwierdzić, czy zrelacjonowane zdarzenia rzeczywiście miały związek z rozpowszechnianiem informacji o stanie zdrowia powoda oraz czy związek z nimi (jeżeliby tak było) miała pozwana. W pozostałym zakresie zeznania świadka nie dotyczyły sprawy, ponieważ odnosiły się do zakresu postępowania rozstrzygniętego na drodze postępowania karnego.

Zeznania świadka M. N. ostatecznie okazały się nieistotne przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, ponieważ świadek nie posiadał wiedzy w zakresie zarzutów podniesionych przez powoda, nie wskazał żadnych faktów, w oparciu o które możliwe byłoby ustalenie zaistnienia określonych zdarzeń i zachowań.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2022 r. na mocy art. 2352§1 pkt 3 kpc Sąd pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu w postaci nagrania rozmowy pozwanej z dnia 11 lutego 2020 r. z uwagi na nieprzydatność tego dowodu do wykazania faktu objętego pozwem. Sam pozwany wskazał, że nagranie jest niewyraźne, ponadto Sąd nie byłby w stanie w żaden sposób zweryfikować, kto, gdzie i kiedy prowadził rozmowę oraz czy dotyczą one faktycznie zdarzeń objętych pozwem.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast stosownie do art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a na zasadach przewidzianych w kodeksie - może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei art. 448 kc stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują zatem środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 kc, a ponadto środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 kc. Obydwa te roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy, a także do stopnia zawinięcia sprawcy naruszeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24.07.2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110). Przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien zatem być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensovanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej.

Z tych też względów Sąd jest zobowiązany ustalić zakres cierpień pokrzywdzonego, a przy ocenie tej przesłanki nie może abstrahować od wszystkich okoliczności towarzyszących powstaniu krzywdy.

Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym bądź z zasadami współżycia społecznego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989 r. (II CR 419/89, OSP 11-12/90, poz. 377) za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Specyfika postępowania w sprawach o naruszenie dóbr osobistych polega na tym, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd ustala w pierwszej kolejności, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustala, czy działanie pozwane było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 kc, a więc na stronie powodowej. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro - a więc na stronie pozwanej - spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Podkreślenia przy tym wymaga, że decydujące znaczenie dla oceny zasadności twierdzenia o naruszeniu dobra osobistego ma nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie (wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2004 r. V CK 69/04, LEX nr 197661).

Do najważniejszych dóbr osobistych, które wyraźnie wymienia przepis art. 23 k.c. należy cześć (dobre imię, dobra sława, reputacja, honor, godność osobista) jako wartość właściwa każdemu człowiekowi. Obejmuje ona wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego, w tym stan zdrowia.

Cześć stanowi odrębne dobro osobiste człowieka w rozumieniu art. 23 k.c. podlegające ochronie. Dobre imię stanowi zewnętrzny aspekt czci człowieka (cześć zewnętrzną) rozumianą jako wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej osoby. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. W orzecznictwie przyjmuje się, iż przy ocenie naruszenia czci nie można ograniczać się od analizy pewnego zwrotu w abstrakcji, ale należy zwrot ten wyklądać na tle całej wypowiedzi (vide: wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976, II CR 692/75, OSNC 1976 r., nr 11, poz. 251) oraz uwzględniać kontekst sytuacyjny, w który został użyty (vide: wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 121). Ocena czy doszło do naruszenia czci, musi się opierać na kryteriach obiektywnych. Decyduje reakcja opinii społecznej, tych grup, do których należy osoba żądająca ochrony, a nie ocena dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (vide: wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6 -7, poz. 93).

Analizując powyższe na kanwie niniejszej sprawy przede wszystkim jednakże należy zwrócić uwagę na to, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, publ. OSNC 1997 nr 6-7 poz. 76). Jest to wyrazem zasady, iż to strony powinny być zainteresowane wynikiem postępowania oraz, że to one dysponują przedmiotem postępowania m. in. poprzez powoływanie i przedstawianie sądowi wybranych przez siebie dowodów.

Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nie udowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 1975 r., sygn. akt III CRN 26/75, niepublikowanym – źródło Lexis.pl nr 318425).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy, uznać należy, że, wobec zaprzeczenia przez pozwaną zasadności roszczenia powoda, to na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia swego roszczenia, czemu powód I. P. nie sprostał.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwana dopuściła się zarzucanych jej zachowań. Należy wskazać, że powołani w sprawie świadkowie zawnioskowani przez powoda nie wskazali w sposób jasny i czytelny na okoliczności mogące stanowić podstawę do ustalenia przekroczenia przez pozwaną określonych norm, które w konsekwencji mogłyby stanowić naruszenie dóbr osobistych powoda.

Świadek M. N. podkreślał brak wiedzy w zakresie zarzutów podnoszonych przez powoda względem pozwanej, nie potrafił wskazać nawet plotki, z których wynikałyby określone zachowania pozwanej czy też wypowiedziane na temat powoda słowa, których dodatkowo nie potrafił zrelacjonować wskazując, że osobiście żadnych rozmów z pozwaną nie przeprowadzał.

Złożone przez świadka J. P. zeznania nacechowane były dużym ogromnym ładunkiem emocjonalnym wynikającym z tego, iż świadek jest matką powoda, która w najlepiej rozumiany przez siebie sposób próbuje chronić syna przed – w jej przekonaniu – negatywnym nastawieniem sąsiadów, natomiast w gruncie rzeczy nie wnoszą do sprawy żadnych istotnych i mających wpływ na rozstrzygnięcie okoliczności. Świadek w przeważającej mierze wskazywała na subiektywne odczucia jej i jej syna oraz zaistnienie zdarzeń niemających związku z przedmiotowym postępowaniem, a odnoszących się do okoliczności zakończonej sprawy karnej, miała też problem z przedstawieniem chronologii zdarzeń. Z treści opisywanych przez świadka rozmów nie wynikało, by pozwana dokonywała upublicznienia treści dotyczących stanu zdrowia powoda.

Brak zatem było dowodów wykazujących zasadność powództwa. Strony poprzez wzajemną niechęć w stosunku do siebie zniekształcają obraz drugiej strony zaangażowanego konfliktu. W postawie stron widoczne jest subiektywne poczucie krzywdy, której źródła upatrują w zachowaniu strony przeciwnej. Z uwagi na brak dowodów potwierdzających zasadność żądania powoda, powództwo podlegało oddaleniu.

Jedynie na marginesie należy wskazać, iż podnoszone przez pozwaną w zeznaniach jako argument prawo do wolności słowa uregulowane w treści art. 54 Konstytucji, stanowiącego, iż każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, nie stanowi uprawnienia do bezgranicznego rozpowszechniania jakichkolwiek poglądów i informacji. Należy bowiem z całą stanowczością podkreślić zgodnie z przyjętymi normami społecznymi, że wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. Powódka zatem wygłaszając jakiegokolwiek opinie, poglądy czy też informacje na temat jakiegokolwiek osoby winna mieć na uwadze przysługujące tej osobie prawa do zachowania w tajemnicy informacji dotyczących jej sfery osobistej.